

## UZASADNIENIE

20 maja 2015 roku P. K. wniósł pozew, domagając się zasądzenia od W. K. na swoją rzecz 97'851,00 zł oraz kosztów procesu. Powód oparł swoje roszczenie na twierdzeniu, że strony, które są bliskimi krewnymi, zawarły umowę ustną odpowiadającą swą treścią depozytowi nieprawidłowemu, w ramach której powód przekazywał pozwanej pieniądze zarobione w Wielkiej Brytanii, przelewami na konto dewizowe, które W. K. założyła na prośbę P. K.. Pozwana mogła dysponować częścią tych środków na własne potrzeby oraz opłacenie świadczeń za mieszkanie będące pierwotnie jej własnością, a następnie darowane powodowi. W zakresie pozostałych pieniędzy, stanowiących równowartość dochodzonego roszczenia, W. K. była jedynie przechowawcą. Wskutek pogorszenia się relacji między stronami oraz rezygnacji z planów wspólnego zakupu nieruchomości na wsi, powód zażądał zwrotu pieniędzy przekazanych pozwanej na przechowanie, czemu pozwana odmówiła twierdząc, że nie ma tych środków.

W. K., której doręczono odpis pozwu 12 czerwca 2015 roku (k 84) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu. Pozwana zaprzeczyła, aby zawierała z P. K. ustną umowę przechowania pieniędzy. Nie zaprzeczyła, że pozwany przesyłał jej pieniądze z Anglii, które były wpłacane na konto walutowe założone na jej nazwisko. Podniosła, że część tych środków została jej przekazana jako darowizna, zaś w części zostały one wykorzystane przez powoda w trakcie pobytów w Polsce na potrzeby własne oraz spłatę zadłużenia matki P. K..

Stan faktyczny:

P. K. jest wnukiem W. K.. Od czasów szkolnych pozwana wspierała finansowo powoda; od 1999 roku strony pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym. Na konto bankowe pozwanej wpływały alimenty należne powodowi od ojca, którymi P. K. mógł swobodnie dysponować.

/ niesporne /

We wrześniu 2002 roku W. K. wydała dyspozycję, aby na wypadek jej śmierci wkład zgromadzony na rachunku bankowym w (...) S.A. został wypłacony P. K..

/ kopia dyspozycji – k 258 /

Pozwana była właścicielką domu w B., który sprzedała w 2003 roku za kwotę 100'000,00 zł. Uzyskane pieniądze W. K. przeznaczyła na zakup mieszkania w Ł., przy ul. (...) za 60'000,00 zł oraz remont lokalu, co kosztowało około 20'000,00 zł. Pozwana zamieszkała w tym lokalu i zameldowała w nim wnuka, licząc na jego wsparcie i opiekę.

/ zeznania powoda – k 249, zeznania pozwanej k 249 i 631 /

W 2002 roku powód wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie w następnym roku podjął pracę zarobkową. W uzgodnieniu z powodem pozwana założyła w Polsce konto walutowe, na które P. K. mógł przysyłać pieniądze zarobione w Anglii.

/ niesporne /

Założenie konta walutowego w Polsce na nazwisko pozwanej dawało W. K. możliwość inwestowania zgromadzonych pieniędzy na lokatach. Powód wiedział o tym i nie kwestionował uprawnień pozwanej do takiego zarządzania pieniędzmi.

/ zeznania powoda – k 249, zeznania pozwanej – k 249 i 631 /

Relacje między stronami były wówczas bardzo dobre i w związku z tym strony nie czyniły żadnych szczegółowych ustaleń odnośnie przeznaczenia środków wpływających na to konto i dysponowania nimi. Z tego względu, przez wiele lat powód nie kontrolował sposobu, w jaki pozwana dysponowała pieniędzmi.

/ zeznania powoda – k 249 /

Powód przekazał pierwszą wpłatę w wysokości 1'300,00 £ w listopadzie 2003 roku; na zleceniu przelewu nie wskazano, z jakiego tytułu pieniądze są przekazywane. Kolejne trzy przelewy po 250,00 £ zrealizowane zostały w lutym, kwietniu i sierpniu 2004 roku. Jako tytuł płatności wskazano w nich : „rodzina” i „osobisty”. W październiku 2004 roku powód przekazał 350,00 £ wskazując w tytule przelewu „osobisty prezent dla rodziny”. Kolejny przelew został wykonany w lutym 2005 roku pod tytułem „prezent dla rodziny”. Kilka dni później powód przelał kolejne 250,00 £ pod takim samym tytułem. Następne dwa przelewy po 250,00 £ zostały wykonane w marcu i czerwcu 2006 roku. W pierwszym z nich wpisano jako tytuł „prezent dla rodziny”, natomiast drugi nie zawierał żadnej adnotacji. W styczniu 2007 roku P. K. przelał na konto pozwanej 1'800,00 £ wpisując jako tytuł płatności „zapłata za rachunki”. Kolejna wpłata w wysokości 550,00 £ dokonana jako „przelew dla rodziny” pochodzi z maja 2008 roku. W lipcu 2008 roku powód przelał pod takim samym tytułem kwotę 3'100,00 £. Kolejne wpłaty dokonywane pod tytułem „przelew dla rodziny” zrealizowano w sierpniu 2008 roku na kwotę 800,00 £, we wrześniu 2008 roku na kwotę 1'000,00 £, w październiku 2008 roku na kwotę 650,00 £, w październiku 2009 roku na kwotę 7'600,00 £, w kwietniu 2010 roku na kwotę 4'800,00 £, w lutym 2011 roku na kwotę 5'500,00 £. Ostatni przelew na kwotę 4'600,00 £ został wykonany w październiku 2012 roku bez wskazania tytułu.

/ kopie zleceń płatności wraz z tłumaczeniami na język polski – k 32-80 /

W lipcu 2008 roku W. K. założyła książeczkę systematycznego oszczędzania w (...) im. (...) udzielając jednocześnie P. K. pełnomocnictwa ogólnego do dysponowania wkładem oszczędnościowym. Na książeczkę tę dokonywane były niesystematyczne wpłaty w okresie do sierpnia 2011 roku, w łącznej wysokości ponad 74'300,00 zł, przy czym znaczące kwoty wpłacono w listopadzie 2009 roku – 5'000,00 zł, 30'000,00 zł oraz 10'293,94 zł, w kwietniu 2010 roku – 3'500,00 zł i 18'000,00 zł. W tym samym czasie z książeczki dokonywano także wypłat w kwotach od 2'000,00 zł do 4'000,00 zł w grudniu 2008 roku, styczniu 2009 roku, sierpniu, październiku i grudniu 2010 roku, w styczniu, marcu i maju 2011 roku. W sierpniu 2011 roku dokonano wypłat na kwoty 3'332,68 zł oraz 50'000,00 zł, które wyczerpały zasoby zgromadzone na książeczce.

/ kopia książeczki systematycznego oszczędzania – k 91- 99 /

Środki lokowane na książeczce pochodziły z przekazów zagranicznych powoda, które wpływały na rachunek walutowy pozwanej. Pozwana nie byłaby w stanie zgromadzić takich funduszy, ponieważ jej jedynym źródłem utrzymania była renta w najniższej wysokości.

/ decyzja ZUS – k 113, zeznania powoda – k 249, zeznania pozwanej – k 249 /

12 listopada 2008 roku strony zawarły umowę notarialną, którą W. K. darowała wnukowi odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) wraz ze związanym z tym prawem udziałem w częściach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu. Strony określiły wartość darowizny na 180'000,00 zł. P. K. ustanowił w tej samej umowie, na rzecz babci prawo dożywotniego i nieodpłatnego użytkowania przedmiotu darowizny. Wartość tego obciążenia strony określiły na 7'200,00 zł rocznie, zaś wartość skapitalizowaną na 72'000,00 zł.

/ odpis umowy – k 11-14 /

W. K. chciała przekazać mieszkanie wnukowi, aby ten poczuł się pewny.

/ zeznania powódki – k 631 /

Jednocześnie intencją stron była chęć uniknięcia konieczności zapłaty przez powoda zachowku na rzecz spadkobierców ustawowych pozwanej w przypadku, gdyby P. K. nabył mieszkanie na podstawie dziedziczenia

testamentowego po babci. Strony nie miały wówczas świadomości, że darowizna taka także podlega zaliczeniu na schedę spadkową przy wyliczaniu zachowku.

/ zeznania powoda – k 249 /

Tego samego dnia powód udzielił pozwanej notarialnego pełnomocnictwa do zarządu i administrowania lokalem będącym przedmiotem darowizny, reprezentowania powoda na zebraniach wspólnoty mieszkaniowej, reprezentowania przed dostawcami mediów i usług oraz firmami ubezpieczeniowymi z prawem zawierania umów, występowania przed urzędami, osobami prawnymi i fizycznymi w sprawach związanych z tym lokalem, odbioru korespondencji prywatnej i urzędowej oraz należności finansowych.

/ odpis pełnomocnictwa – k 15-16 /

W październiku 2012 roku P. K. sporządził odręcną notatkę opatrzoną nagłówkiem „W X 2012”. Poniżej widnieje zapis „55,000” oraz odnośniki do dwóch liczb: „50,000” z dopiskiem „Babci część” oraz „5,000” z dopiskiem „na życie”.

/ kopia notatki – k 102 /

Notatka dotyczyła środków zgromadzonych w złotówkach na jednym z kont pozwanej.

/ zeznania powoda – k 631, zeznania pozwanej – k 631 /

Były to pieniądze wypłacone wcześniej z (...) i wpłacone przez pozwaną na lokatę w innym banku.

/ zeznania pozwanej – k 631 /

W sierpniu 2011 roku na rachunek bankowy W. K. i P. K. w Banku (...) S.A. pozwana wpłaciła kwotę 50'000,00 zł. Następnie w okresie od września 2011 roku do października 2012 roku powódka rozdysponowała tę kwotę przelewając środki na inne konto.

/ lista operacji na rachunku bankowym – k 422-424 /

Poza upoważnieniem do wkładu zgromadzonego w (...) im. (...), P. K. był też upoważniony do rozporządzania innymi lokatami złotowymi założonymi przez pozwaną.

/ zeznania powoda – k 249 /

Powód przebywał w Polsce w maju 2011 roku oraz między 28 sierpnia 2011 roku i 20 września 2011 roku. Następny pobyt przypadł na listopad 2011 roku. Powód przyleciał do Polski w lutym 2013 roku, zaś kolejna wizyta miała miejsce we wrześniu 2013 roku.

/ potwierdzenie rezerwacji lotu wraz z tłumaczeniem – k 166-168, tłumaczenie potwierdzenia rezerwacji rejsu – k 173-174, potwierdzenie rezerwacji lotu – k 183, potwierdzenie rezerwacji lotu wraz z tłumaczeniem – k 188-190, potwierdzenie rezerwacji wraz z tłumaczeniem – k 195-197 /

Pozwana dysponowała środkami przekazywanymi przez wnuka przeznaczając je na utrzymanie mieszkania przy ul. (...) w Ł., opłacenie ubezpieczenia P. K. w (...) w latach 2003-2006; w 2012 roku ze środków tych pokryte zostało zadłużenie za mieszkanie matki powoda we wspólnocie mieszkaniowej w kwocie 13'150,34 zł. Ponadto matka powoda otrzymała 1'200,00 zł na leczenie stomatologiczne, zaś kwota 1'000,00 zł została przekazana kuzynowi powoda. Wydatki te były uzgadniane z powodem. W latach 2005 do 2012 roczne świadczenia na rzecz wspólnoty mieszkaniowej „(...)” związane z mieszkaniem, które nabyła powódka wynosiły od 3'600,00 zł w 2005 roku do ponad 5'390,00 zł w 2012 roku. Podczas pobytów w Polsce powód korzystał też z pieniędzy zgromadzonych na koncie, które na jego prośbę wypłacała pozwana. P. K. wykorzystał w ten sposób z tych środków około 40'000,00 zł.

/ kopia dowodu wpłaty – k 111, kopie dowodów wpłat i przekazów – k 112-112 odwrót, karty właściciela lokalu – k 264-278, zeznania powoda – 631 /

Jeszcze przed darowaniem lokalu mieszkalnego powodowi powstał pomysł wspólnego zakupu przez strony domu. M.in. na ten cel gromadzone były pieniądze przesyłane przez P. K. z Wielkiej Brytanii do Polski. Plany te zaczęły się konkretyzować w 2011 roku. We wrześniu tego roku powód przyjechał do kraju na miesięczny pobyt i znalazł dom położony w okolicach K.. Cena nieruchomości wynosiła 120'000,00 zł. Strony podjęły decyzje o sprzedaży mieszkania przy ul. (...) i przeznaczeniu uzyskanych środków na pokrycie reszty ceny za dom i kosztów jego remontu.

/ zeznania powoda – k 249, zeznania pozwanej – k 249 /

8 września 2011 roku P. K. zawarł przedwstępną umowę sprzedaży mieszkania przy ul. (...), w której ustalono cenę na 170'000,00 zł. Przy tej umowie W. K. złożyła oświadczenie, że zrzeka się ustanowionego na jej rzecz prawa dożywotniego i nieodpłatnego użytkowania tego mieszkania. Było to konieczne już na tym etapie transakcji, ponieważ nabywcy chcieli sfinansować zakup kredytem. Aby go uzyskać kupujący musieli obciążyć mieszkanie hipoteką na rzecz banku, a to zostało uzależnione od zwolnienia nieruchomości z obciążenia ograniczonym prawem rzeczowym. Umowa przyrzeczona miała zostać zawarta do 7 października 2011 roku.

/ umowa przedwstępna – k 17-19 /

Tuż po zawarciu umowy pozwana zaczęła obawiać się, że wskutek złożonego oświadczenia zostanie pozbawiona dachu nad głową. Wobec tego strony podjęły decyzje o odstąpieniu od umowy przedwstępnej. Powód zwrócił kontrahentom zadatek w podwójnej wysokości, tzn. 10'000,00 zł, na co zostały przeznaczone pieniądze przesłane wcześniej przez P. K. z Anglii. Z tych samych środków pokryte zostały wszystkie opłaty związane ze sporządzeniem aktu notarialnego. 12 września 2011 roku P. K. złożył oświadczenie w formie aktu notarialnego o ponownym ustanowieniu na rzecz babci prawa dożywotniego nieodpłatnego użytkowania lokalu mieszkalnego.

/ umowa z 12 września 2011 roku – k 20-22, zeznania powoda – k 249 /

W 2013 roku relacje między stronami zaczęły ulegać pogorszeniu. P. K. nadal przebywał i pracował w Wielkiej Brytanii, natomiast W. K. zaczęła nalegać, aby wnuk wrócił do Polski i tutaj zaczął organizować sobie życie. Powód nie był do tego skłonny, ponieważ po 10 latach pobytu za granicą nie miał w kraju żadnych możliwości podjęcia dobrze płatnej pracy. W międzyczasie powód poznał kobietę, swoją przyszłą żonę i zaczął planować ułożenie wspólnego z nią życia w Anglii.

/ zeznania powoda – k 249 /

Z drugiej strony, pozwana zaczęła być coraz bardziej podejrzliwa w stosunku do wnuka, któremu zarzucała oszukiwanie jej. Nabrała też przekonania, że powód ma zamiar sprowadzić poznaną kobietę do mieszkania przy ul. (...) i.

/ zeznania pozwanej – k 249 /

Do kulminacji konfliktu doszło we wrześniu 2013 roku po tym, jak P. K. oświadczył babci, że nie będzie z nią mieszkał. P. K. nie chciał, aby pozwana wtrącała się w jego życie. Podczas kłótni, do której wówczas doszło pozwana zażądała od wnuka zwrotu darowanego mieszkania. Powód odmówił zwrotu mieszkania motywując swoją decyzję tym, że przez dziesięć lat przelał na konto babci znaczną kwotę, z której pozostała już tylko niewielka część – według ówczesnej wiedzy P. K. było to 7'150,00 £ zgromadzone na lokacie.

/ zeznania powoda – k 249 /

Od tego czasu P. K. nie zamieszkiwał już w lokalu przy ul. (...). Podczas kolejnych wizyt w Polsce zatrzymywał się w hotelu.

/ faktury – k 615-624, zeznania powoda – k 249 /

15 stycznia 2014 roku P. K. sporządził pisemne oświadczenie o cofnięciu pełnomocnictwa notarialnego udzielonego pozwanej 12 listopada 2008 roku i przesłał je W. K..

/ oświadczenie powoda – k 25, dowód nadania – k 26 /

7 marca 2014 roku W. K. sporządziła pisemne oświadczenie, w którym odwołała darowiznę lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) poczynionej na rzecz wnuka i zażądała zwrotu przedmiotu darowizny. Jednocześnie pozwana zaproponowała rozstrzygnięcie ugodowe polegające na sprzedaży tego mieszkania i zakupie mniejszego, do którego W. K. mogłaby się przeprowadzić. Powód otrzymał to oświadczenie.

/ oświadczenie pozwanej – k 23-24, zeznania powoda – k 249 /

22 lipca 2016 roku W. K. wniosła przeciwko P. K. pozew o zwrot przedmiotu darowizny dokonanej 12 listopada 2008 roku. Sprawa została zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Łodzi pod sygnaturą I C 1182/16. Od 7 czerwca 2019 roku postępowanie w tamtej sprawie jest zawieszona na skutek wniosku stron.

/ okoliczność znana Sądowi z urzędu /

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z nagrań rozmów przeprowadzonych przez strony, złożony na rozprawie 28 lutego 2019 roku. Sąd uznał, że dowód ten zgłoszony ponad trzy i pół roku po wszczęciu procesu, w sytuacji, gdy już po wniesieniu odpowiedzi na pozew było wiadomo, jakie okoliczności są między stronami sporne, jest znacznie spóźniony. Warto przypomnieć, że temat rozmowy, czy raczej kłótni, do której doszło we wrześniu 2013 roku był relacjonowany przez obie strony na rozprawie 27 czerwca 2016 roku i postanowieniem wydanym wówczas obie strony zostały zobowiązane do zgłoszenia wniosków dowodowych w terminie 14 dni, pod rygorem ich pominięcia w przypadku przekroczenia tego terminu. Jednocześnie strona pozwana nie uprawdopodobniła przyczyny tak znacznej zwłoki w przedstawieniu dowodu z nagrań. Okoliczność wskazana na rozprawie 28 lutego 2019 roku nie jest dostatecznym uprawdopodobnieniem. Pomijając fakt, że twierdzenia w tym względzie nie zostały poparte żadnymi dowodami, które chociażby pośrednio mogły uwiarygodnić twierdzenia strony odnośnie braku możliwości odtworzenia zapisu rozmowy, to odtworzenie zarejestrowanego zapisu przez specjalistyczną firmę mogło być dokonane wcześniej, a nie tuż przed zakończeniem postępowania dowodowego. Nie wskazano też żadnych okoliczności szczególnych, które mogłyby uzasadniać dopuszczenie tego dowodu mimo spóźnionego zgłoszenia. W tej sytuacji należało dowód pominąć na podstawie art. 217 § 2 kpc. Ponadto, okoliczność, na którą został zgłoszony dowód nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Fakt dysponowania przez pozwaną pieniędzmi przekazywanymi przez powoda jest w zasadzie ustalony także w oparciu o zeznania samej pozwanej, natomiast kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu ma podstawa prawna, w oparciu o którą środki były przekazywane.

Sąd nie uwzględnił wniosków powoda zmierzających do pozyskania danych dotyczących kont bankowych posiadanych przez pozwaną oraz ich historii. Zgodnie z art. 104 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. z dnia 25 października 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 2187) są to informacje objęte tajemnicą bankową. Ich ujawnienie na żądanie sądu może nastąpić wyłącznie w sprawach wymienionych w art. 105 ust. 1 pkt 2 litera b-d. Niniejsza sprawa nie należy do żadnej z wymienionych tam kategorii. Skoro bank nie ma prawa ujawniać informacji objętych tajemnicą bankową w takiej sprawie, to tym bardziej Sąd nie może żądać od banku ujawnienia takiej informacji.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda w części, w której P. K. wyjaśniał przyczynę umieszczenia w tytułach niektórych przelewów walutowych wzmianki „Prezent dla rodziny”. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby o treści zlecenia przelewu decydował urzędnik bankowy przyjmujący dyspozycję. Niewykluczone, że od powoda wymagano wypełnienia tej pozycji zlecenia, jednakże o tym jaka treść się tam znajdzie musiał zdecydować zlecający. Jeszcze mniej wiarygodne jest wyjaśnienie, iż praktyka ta miała służyć zapobieganiu procederowi prania brudnych pieniędzy. Bank nie ma bowiem żadnych możliwości sprawdzenia wiarygodności tytułu przelewu wskazanego przez zlecającego, zatem w rubryce tej może figurować treść wybrana dowolnie. Nawet, jeżeli uznać, że urzędnik w banku mógł sugerować

tę treść powodowi widząc, że zlecający nie radzi sobie z językiem obcym i nie ma doświadczenia przy tego rodzaju czynnościach, to i tak sugestia ta musiała opierać się na wyartykułowanych przez powoda intencjach, a nie była wymysłem pracownika banku. Wiarygodność wyjaśnień powoda w tej kwestii przedstawionych w tej sprawie figuruje tytuł przelewu. Wzmianki takiej nie zawiera m.in. pierwsze zlecenie na kwotę 1'300,00 £ (k 79, 80akt) oraz ostatnie wystawione na niebagatelną kwotę 4'600,00 £ (k 31, 32 akt), zatem nie jest prawdziwe twierdzenie, że wskazanie tytułu przelewu było elementem obowiązkowym zlecenia.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda złożonym na ostatniej rozprawie także w tej części, w której P. K. stwierdził kategorycznie, że gromadził pieniądze na koncie w Polsce po to, aby kupić dom i nie planował tego zakupu z babcią. Są one sprzeczne z zeznaniami, które powód złożył na rozprawie 27 czerwca 2016 roku. Stwierdził wówczas: "Chcieliśmy kupić dom w miejscowości P.. Dom miał być dla obojga", przy czym wypowiedź ta w kontekście zadanego wówczas pytania nie budziła wątpliwości, co do tego, kogo powód miał na myśli posługując się określeniem „dla obojga”. P. K. potwierdził także podczas tamtego przesłuchania, że pieniądze na zakup upatrzonemu domu miały pochodzić zarówno ze środków zgromadzonych na koncie walutowym pozwanej, jak i ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...).

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom powoda także w tej części, w której P. K. stwierdził, że to pozwana nakłoniła wnuka do założenia rachunku walutowego w Polsce, którego dysponentem miała być babcia. Jest to sprzeczne z treścią uzasadnienia pozwu, w którym na stronie 3 w akapicie drugim (k 4 akt) stwierdzono: „Będąc już w Wielkiej Brytanii [powód] doszedł do wniosku, że potrzebne jest mu konto walutowe w Polsce, na które będzie mógł przesłać zarobione na emigracji pieniądze.” I dalej: „Babcia powoda wypełniła jego prośbę i założyła konto...”. Biorąc pod uwagę, że pozew sporządził zawodowy pełnomocnik trudno uznać owe twierdzenia za wytwór jego wyobraźni zwłaszcza, że zawodowy pełnomocnik ma świadomość wynikającego z art. 3 kpc obowiązku przedstawiania okoliczności sprawy zgodnie z prawdą; brak jest też podstaw do uznania, że wyniknęły one z niestaranności autora.

Rozważania prawne:

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy ma kwestia charakteru stosunku prawnego łączącego strony, w oparciu o który P. K. przekazywał W. K. na jej konto w Polsce pieniądze zarobione w Wielkiej Brytanii.

Powód powołał się na istnienie między stronami szczególnej postaci umowy przechowania, a mianowicie depozytu nieprawidłowego, ponieważ pozwana zobowiązała się zachować w stanie nie pogorszonym pieniądze przekazane jej na konto przez powoda, a ściślej – według twierdzeń P. K. – ich część, jednakże mogła nimi rozporządzać. Niesporne jest w tej sprawie, że przed założeniem rachunku walutowego przez W. K. oraz rozpoczęciem przekazywania na ten rachunek pieniędzy przez powoda, między stronami nie doszło do szczegółowych uzgodnień co do zasad, na jakich pieniądze miały być gromadzone na koncie W. K.. Umowa przechowania nie wymaga jednak żadnej formy – art. 835 kc i następne, natomiast brak szczegółowych ustaleń nie budzi zdziwienia, gdy weźmie się pod uwagę bliskie relacje łączące strony w tamtym okresie oraz zaufanie, jakim się darzyły.

W takiej sytuacji istotne znaczenie ma zbadanie zgodnej woli stron, wyrażonej chociażby w sposób dorozumiany – art. 65 § 2 kc.

Dokonane ustalenia pozwalają stwierdzić, że zgodną wolą stron objęte było z pewnością założenie przez pozwaną na swoje nazwisko rachunku walutowego w Polsce, w celu umożliwienia powodowi przekazywania na ten rachunek środków zarobionych w Wielkiej Brytanii. Nie jest to element wystarczający do stwierdzenia istnienia umowy przechowania. Istotą takiego stosunku prawnego jest bowiem zobowiązanie przechowawcy do sprawowania pieczy nad (w tym wypadku) pieniędzmi, które nie należą do niego lecz do składającego, a w każdym razie – zostały mu przez składającego oddane na przechowanie, z obowiązkiem zwrotu na żądanie składającego.

Już na tym etapie rozważań należy zauważyć, że zgodnie z wykładnią art. 845 kc, pod pojęciem „pieniędzy oddanych na przechowanie” użytym w tym przepisie, należy rozumieć fizycznie istniejące znaki pieniężne. Zatem dla bytu depozytu nieprawidłowego konieczne jest przekazanie pod pieczę przechowawcy znaków pieniężnych. Dyspozycja polegająca na przekazaniu na konto bankowe określonej wartości jednostek pieniężnych nie będzie zatem tożsama z oddaniem

ich na przechowanie, o którym mowa w art. 835 kc i art. 845 kc. Już tylko ta okoliczność wyklucza istnienie między stronami stosunku prawnego opisanego w powołanych przepisach.

Niezależnie od powyższego, strona powodowa nie udowodniła, aby przekazywała całość pieniędzy na konto pozwanej z intencją zachowania tych środków wyłącznie dla siebie. Po pierwsze, sam powód przyznał już w pozwie, że część owych środków mogła zostać przeznaczona przez pozwaną na zaspokojenie własnych potrzeb oraz potrzeb rodziny P. K. bez obowiązku zwrotu ich równowartości na rzecz powoda. Pamiętać trzeba, że uprawnienie przechowawcy do rozporządzania oddanymi mu na przechowanie pieniędzmi, będące immanentną cechą depozytu nieprawidłowego, nie oznacza, że w zakresie, w jakim przechowawca spożytkował te środki obowiązek zwrotu ich równowartości wygasa – art. 720 § 1 kc w zw. z art. 845 kc. Skoro powód twierdzi, że w zakresie, w jakim babcia spożytkowała pieniądze na zaspokojenie swoich potrzeb nie rości żadnych pretensji i stosownie do tego obniżył swoje roszczenie na podstawie własnych wyliczeń, to znaczy, że jest to ewidentny przejaw woli P. K., świadczący o tym, że co najmniej w części pieniądze nie były przekazywane babci z intencją ich zachowania dla powoda. Problem polega jednak na tym, że w chwili zakładania konta, którą można uznać za moment nawiązania stosunku prawnego dotyczącego przekazanych pieniędzy, żadna ze stron nie wyraziła swojej woli w sposób dostatecznie jasny, odnośnie tego, w jakim zakresie W. K. będzie mogła rozporządzać pieniędzmi bez obowiązku ich zwrotu. W tym miejscu znaczenia prawnego nabierają oświadczenia woli złożone przez P. K. w zleceniach przelewów. Skoro powód wpisywał w nich „prezent dla rodziny”, jako tytuł pod którym przekazywane są pieniądze na konto pozwanej, to logicznym wnioskiem jest, że jego intencją w tamtych momentach było przekazanie babci określonych kwot jako darowizny. Świadczenie pieniędzy na rzecz drugiej osoby pod tytułem darmym stoi w sprzeczności z istotą umowy przechowania. Z kolei użycie w tytule przelewu sformułowania „przelew dla rodziny” wskazuje na wolę wyzbycia się jednostek pieniężnych z zamiarem przekazania ich odbiorcy. Za taką interpretacją przemawia również fakt, że większość przekazów pieniężnych zrealizowanych do roku 2006 włącznie opiewała na stosunkowo niewielkie kwoty od 250,00 do 400,00 £, a pieniądze były przekazywane w znacznych odstępach czasu. Miesięczna wartość przekazów realizowanych w tych latach nie przekraczała kilkuset złotych, co może wskazywać na alimentacyjny charakter tych świadczeń. Jest to tym bardziej uzasadnione, że sam powód zeznał, iż to za jego namową pozwana zdecydowała się na wymianę okien w zakupionym mieszkaniu czy nabycie nowego sprzętu agd. Skoro powód był inicjatorem tego rodzaju wydatków, zaś pozwana utrzymywała się z niewielkich dochodów, to jest rzeczą naturalną dla prawidłowych relacji rodzinnych, jakie wówczas istniały między stronami, poczuwanie się przez wnuka do obowiązku finansowego wsparcia babci. Kolejnym argumentem za taką interpretacją rzeczywistej woli P. K. jest notatka z października 2012 roku, opisująca kwotę 55'000,00 zł zgromadzoną na jednej z lokat. Środki te pochodziły z wpłat dokonywanych przez powoda na konto walutowe pozwanej, a mimo to P. K. nie miał wątpliwości, że 50'000,00 zł stanowi „Babci część” (k 102 akt). Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że przez wiele lat, P. K. nie domagał się od babci jakichkolwiek rozliczeń dotyczących wydatkowania przekazywanych pieniędzy, aż do momentu, gdy strony skonfliktowały się, skutkiem czego było zażądanie przez pozwaną zwrotu mieszkania.

Reasumując należy podkreślić, że powód nie przedstawił wiarygodnych dowodów, które zaprzeczałyby wskazanym wyżej dowodom oraz opartej na nich interpretacji jego woli. Jak wynika z przedstawionego wywodu, okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, że pieniądze przesyłane przez P. K. miały być powierzone pozwanej jedynie na przechowanie, przynajmniej w odniesieniu do okresu obejmującego lata 2003-2006.

W ocenie Sądu, faktu przekazywania tych środków w późniejszym czasie nie można rozpatrywać w oderwaniu od planów stron, dotyczących zakupu wspólnego domu oraz darowizny dokonanej na rzecz powoda przez pozwaną w 2008 roku. W świetle dokonanych ustaleń Sąd nie ma wątpliwości, że ta ostatnia miała związek z realizacją wspólnych planów. Na szczególną uwagę zasługują w tym kontekście zeznania powoda złożone na rozprawie w czerwcu 2016 roku. P. K. ujawnił wówczas, że jednym z motywów darowizny była chęć obejścia przepisów o zachowku, przy czym strony nie wiedziały, że wartość darowanego mieszkania będzie zaliczana na schedę spadkową po pozwanej. Gdyby zamiar stron udało się zrealizować, to pieniądze uzyskane z późniejszej sprzedaży mieszkania należałyby w całości do P. K., zatem nieruchomości nabyta po części z tych środków, a po części z pieniędzy przekazywanych przez powoda na konto walutowe babci byłaby wyłączną własnością powoda, przy założeniu, że środki na zgromadzone na koncie traktowane byłyby, jako jego, a jednie oddane na przechowanie babci. Sytuacja taka byłaby o tyle komfortowa, że w

przypadku śmierci pozwanej po zakupie domu w P., P. K. nie musiałby spłacać spadkobierców ustawowych W. K. – w każdym razie, w takim przekonaniu mogły być strony w trakcie realizacji swoich planów. Z tego względu darowizna z 2008 roku nie może być traktowana, jako czynność nie mająca związku z faktem gromadzenia pieniędzy przysyłanych przez P. K. na koncie walutowym pozwanej. Był to jeden z elementów realizacji zamiaru nabycia wspólnego domu.

W tej sprawie nie udało się ustalić momentu, w którym zamiar taki powstał, jednakże strony były zgodne, że istniał on jeszcze przed dokonaną przez W. K. darowizną z 12 listopada 2008 roku. W tym kontekście można przyjąć, że przekazy dokonywane od 2006 roku, których wartość znacznie wzrosła w stosunku do kwot przesyłanych w latach wcześniejszych, miały służyć gromadzeniu środków na realizację tego zamiaru. Jednakże i w tym przypadku nie mamy do czynienia z umową przechowania. Skoro zakup domu miała zostać sfinansowany zarówno ze sprzedaży mieszkania, jak i pieniędzy zgromadzonych na koncie walutowym, to należy przyjąć, że zgodnie z wolą stron środki przesłane przez powoda były wspólne – miały służyć realizacji wspólnego celu. Poza tym, realizacja owego zamierzenia nie wykluczała wcześniej zaakceptowanej przez powoda praktyki korzystania ze zgromadzonych środków na własne potrzeby przez pozwaną bez obowiązku ich późniejszego zwrotu. Nadal także z pieniędzy przesyłanych na konto pozwanej finansowane były inne wydatki – opłaty związane z lokalem дарowanym w 2008 roku powoda, pomoc finansowa dla matki P. K., czy w końcu część kosztów ponoszonych przez powoda podczas pobytów w Polsce. Gdyby nie doszło do wycofania się z umowy przedwstępnej zawartej w 2011 roku, na skutek obaw pozwanej, a następnie gdyby nie doszło do skonfliktowania stron, to opierając się na zeznaniach stron można przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że wspólny cel zostałyby zrealizowany.

Wobec powyższego Sąd uznał, że strony łączył bardziej kompleksowy stosunek prawny, zaś przekazywanie przez powoda pieniędzy zarobionych za granicą na rachunek pozwanej było tylko jednym z jego elementów, podobnie, jak poczyniona przez pozwaną darowizna. Ów stosunek prawny należałoby potraktować jako umowę spółki zawartą w celu realizacji określonego celu i rozpatrywać w kontekście przepisów art. 860 kc i następnych. W takiej sytuacji prawidłowe rozliczenie wpłat dokonanych przez P. K. na rachunek W. K. możliwe jest jedynie w ramach całościowego rozliczenia relacji majątkowych łączących strony. Nie wystarczy przy tym pomniejszenie sumy przekazanych pieniędzy o udokumentowane lub tylko hipotetycznie wyliczone wydatki zaakceptowane przez powoda. Kwota pozostała po takiej operacji powinna podlegać rozliczeniu tak, jak majątek spółki cywilnej. Pomijając fakt, że Sąd w tej sprawie jest ograniczony podstawą faktyczną powództwa – art. 321 § 1 kpc, a nadto strony nie wykazały w tym procesie żadnej inicjatywy dowodowej w kierunku całościowego rozliczenia, rozstrzygnięcie sporu możliwe jest jedynie w trybie postępowania nieprocesowego – art. 617 i następne kpc w zw. z art. 875 kc.

Mając na uwadze przywołane argument powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc uwzględniając należyne pozwanej zwrot kosztów związanych z udziałem zawodowego pełnomocnika, obejmujących wynagrodzenie w wysokości 3'600,00 zł wynikające z § 6 pkt 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłatę od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.